

Piotr Szlufik

"Kościół a pedofilia", Giovanni Cucci,
Hans Zollner, Kraków 2011 :
[recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 33, 430-432

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

podążać według klucza: przedstawienie teorii, pokazanie pewnych jej braków, uzupełnienie teorii o wyjaśnienia z innych artykułów Castellsa bądź wspomaganie się pracami innych autorów oraz podsumowanie, na które składa się również zaznaczenie tego, co wymaga doprecyzowania.

Dzieło Staldera należy z pewnością traktować jako pozycję socjologiczną. Mimo to, razić może brak jakiegokolwiek refleksji o zabarwieniu etycznym. Już samo zasygnalizowanie pewnej niepokojącej moralnie sytuacji, pozwoliłoby czytelnikowi na dalszą refleksję dotyczącą konsekwencji decyzji i czynów. Tendencje relatywistyczne czy subiektywistyczne, obecne w dziele Castellsa, kontynuowane są też u Staldera. Przykładem takiego sposobu opisu suchych faktów jest produkcja butów sportowych renomowanej firmy. Mimo zdolności organizacyjnych zarządzających nią osób oraz zysków w wielu krajach świata, wciąż powstaje pytanie o godne warunki pracy osób, których wartość scharakteryzowana jest pod pojęciami takimi jak „cięcie kosztów” czy *sweatshops*. Nie sposób przecież mówić o zjawiskach społecznych, pomijając zupełnie zagadnienie praw człowieka. Chociaż Stalder u końca rozdziału dotyczącego produkcji wspomina, iż kwestie normatywne dostały przeniesione do części dotyczącej doświadczenia, to jednak wyłuskanie ich nie jest prostą sprawą.

Wielka trylogia Castellsa dotycząca społeczeństwa sieci zajmuje w wydaniu polskim prawie półtora tysiąca stron. Nasuwa się pytanie, czy Stalderowi udało się streścić ją w ramach 260 stron? Nie było to oczywiście celem autora. Stalder dokonał czegoś więcej — zdołał uchwycić istotę poglądów Hiszpana. Sformułował pozytywną krytykę, rozszerzając i objaśniając w wielu miejscach teorię społeczeństwa sieci, nie wchodząc jednocześnie zbyt głęboko w szczegóły, które by pomnożyły objętość jego publikacji. Jak to ujął DeKerckhove: „książka mnoży zatem Castellsa przez Staldera, a wynikiem jest poszerzenie świadomości czytelnika” (komentarz zamieszczony na okładce dzieła). Pozostaje jeszcze problem, jak czytać omówione tu publikacje Castellsa i pozycje Staldera. Wydaje się, iż ta ostatnia jest zarówno dobrym wstępem do zainteresowania się teorią społeczeństwa sieci, znakomitą komentarzem w trakcie jej studiowania, jak też krytycznym podsumowaniem po przeanalizowaniu całej trylogii Castellsa.

Adresatem pozycji *Manuel Castells. Teoria społeczeństwa sieci* są pierwszej kolejności socjologowie i studenci kierunków społecznych. Jednak każdy jest zaproszony, by zapoznać się z próbą określenia współczesnego społeczeństwa. Teoria społeczeństwa sieci cieszy się zainteresowaniem ze strony dziennikarzy czy politologów, jednak to filozofowie, pedagodzy czy nawet teolodzy odpowiedzialni są za kształtowanie młodych pokoleń. Potrzeba spojrzenia także od strony etycznej i uczenia wrażliwości na drugiego człowieka, który nie powinien być nigdy traktowany jako li tylko element sieci. Odkrycie normatywnych kwestii związanych z teorią sieci stoi jako wyzwanie zwłaszcza przed personalistami, moralistami czy wykładowcami katolickiej nauki społecznej. Kościół nie może bowiem pozostać niemy wobec przeobrażeń struktury społecznej.

Teoria społeczeństwa sieci, na pewno zostanie odnotowana w historii jako próba określenia czasów przełomu tysiącleci. Nazwisko zaś Castellsa jest już od wielu lat stale obecne w świadomości badaczy społecznych z różnych dziedzin. Stąd też pomysł, aby zachęcić czytelników do zapoznania się z jego teorią oraz realizacją tego pomysłu w formie książki Staldera wydaje się być znaczącym wkładem w popularyzowanie nowych idei społecznych.

Magdalena M. Kosche
KUL, Lublin

Giovanni Cucci, Hans Zollner, *Kościół a pedofilia*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, ss. 134.

Problem pedofilii towarzyszy opinii publicznej od wielu lat. Zjawisko to dotknęło także wspólnotę Kościoła katolickiego, w którym odnotowano przypadki wykorzystania na tle seksualnym dzieci i młodzieży przez duchownych i osoby zakonne. Fakty te zrodziły potrzebę dokonania w Kościele szerokiej, tj. interdyscyplinarnej, rzeczowej dyskusji nad zagadnieniem pedofilii wśród

katolickiego duchowieństwa, także w odniesieniu do ustalenia przyczyn zaistniałego kryzysu, możliwości zapobiegania pedofilii oraz sposobu właściwego wychowania przyszłych pokoleń kapłanów i zakonników.

Próbę przyjrzenia się tym zagadnieniom podjęli w swojej publikacji *Kościół a pedofilia* dwaj jezuici: Włoch — o. Giovanni Cucci, psycholog, wykładowca Uniwersytetu Katolickiego w Mediolanie, oraz Niemiec — o. Hans Zollner, psychoterapeuta, wicerektor i kierownik Instytutu Psychologii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. Książka w przekładzie z języka włoskiego, którego dokonał Grzegorz Rawski, została wydana w 2011 roku przez Krakowskie Wydawnictwo WAM i jest 24. pozycją cenionej serii „Psychologia i Formacja”.

Recenzowana publikacja posiada przejrzystą strukturę i składa się z wprowadzenia, czterech rozdziałów, bibliografii oraz suplementu. Wprowadzenie prezentuje zamierzony przez autorów cel książki: dokonać wieloaspektowej i rzetelnej refleksji oraz interpretacji problemu pedofilii (zob. s. 7, 8, 11). Analiza tego zagadnienia dokonana na płaszczyźnie psychologii, kultury oraz formacji ma ukazać czytelnikowi złożoność i niejednoznaczność omawianego zjawiska. Autorzy dążą do tego, aby owocem poprowadzonej przez nich refleksji, były jasne kryteria zdrowej osobowości kandydata do życia zakonnego czy kapłaństwa, które mogą być stosowane w procesie rozeznania powołaniowego (zob. s. 15–16).

Rozdział pierwszy prezentuje *Podejście psychologiczne do problemu pedofilii*. Ważna lektura tej części książki pozwala czytelnikowi poznać definicję pedofilii, następnie profil osobowościowy pedofila oraz — ważne z punktu widzenia diagnozowania ewentualnych problemów w dziedzinie ludzkiej seksualności — znaki, które mogą świadczyć o braku integracji różnych aspektów osobowości kandydata do życia zakonnego czy kapłańskiego. Do tych „czerwonych flag” (s. 30), stanowiących sygnał ostrzegawczy dla prowadzących rozeznanie powołaniowe, autorzy zaliczają: niepewność w orientacji seksualnej, zainteresowania i zachowania typu infantylnego, niedostatek relacji z rówieśnikami, jednostronny rozwój w sferze seksualnej, obecność przemocy i złych doświadczeń seksualnych oraz introwertyzm, pasywność i tendencje do konformizmu (zob. s. 30–35). Rozdział ten mówi także o możliwej do zastosowania na płaszczyźnie eklezjalnej prewencji, w postaci: dokładnej oceny (screening) kandydatów, przekazywania rodzicom, wychowawcom i młodzieży wiedzy na temat dewiacji seksualnych, unikania przebywania sam na sam z dziećmi, uczenia odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia równowagi między dystansem a bliskością oraz wzmocnienia pozycji dziecka w relacjach z dorosłymi (zob. s. 36–39).

Kolejny rozdział noszący tytuł *Przeciwstawienie się kulturze pedofilii* jest próbą wskazania na niebezpieczeństwo manipulacji na różnych płaszczyznach tym, co odnosi się do zjawiska pedofilii. Autorzy poruszają, dla przykładu, kwestię „zagmatwanych poglądów” naukowców w dziedzinie ustalenia pojęcia pedofilii czy też proces tworzenia kultury pedofilskiej na drodze liberalizacji zachowań perwersyjnych, promocji pornografii oraz teorii gender, tworzenia partii politycznych o jawnych poglądach pedofilskich, jak miało to miejsce w 2006 r. w Holandii. W tej części publikacji jej autorzy odnieśli się także do rzekomych opóźnionych reakcji Benedykta XVI na przypadki księży dopuszczających się czynów pedofilskich czy też do chęci wyciszenia przez Watykan afer seksualnych poprzez stosowanie w trakcie trwania czynności procesowych „sekretu papieskiego”. Ojcowie Cucci i Zollner wyjaśniają, że miał on chronić dobre imię wszystkich uczestniczących w postępowaniu kościelnym aż do wykazania winy, nie zaś wyciszenie zaistniałych problemów (zob. s. 43–60).

Trzeci, najobszerniejszy rozdział, podejmuje kwestię *Potrzeby formacji zintegrowanej*. Formacja zintegrowana obejmuje całość kandydata do kapłaństwa czy życia zakonnego i realizuje się na płaszczyźnie ludzkiej, kulturowej, duchowej oraz duszpasterskiej, a jej celem jest dojrzałość. Ta zaś przejawia się w wolności wewnętrznej kandydata, zdolności do otwarcia się na rzeczywistość oraz na relacje, a także w pragnieniu wzrostu, coraz bardziej wnikliwego poznawania siebie z punktu widzenia intelektualnego, duchowego, społecznego i afektywnego. Cenne wydają się być zawarte w tym rozdziale szczegółowe wskazania odnośnie do przyjęcia do seminarium lub rozpoczęcia formacji

zakonnej wraz z zaprezentowanymi obszarami, które wymagają oceny w rozeznaniu powołaniowym (zob. s. 61–87).

Udział formatora w formacji do kapłaństwa i życia zakonnego jest zagadnieniem podjętym w ostatnim — czwartym rozdziale. Rolą wychowawcy kleryków czy przyszłych zakonników jest słuchać i poznawać ich problemy pojawiające się na płaszczyźnie afektywnoseksualnej, pomagać w podejmowaniu konkretnych decyzji, a nie tylko podnosić na duchu. W tej delikatnej posłudze formator — zdaniem autorów książki — musi zachować dystans i wolność wewnętrzną, nie powinien nikogo faworyzować czy przywiązywać uczuciowo do siebie ani też narzucać własnych poglądów.

Zagadnieniem, któremu poświęcono nieco więcej uwagi, jest miejsce psychologa i psychologii w procesie formacji. Dla lepszego rozumienia tej ważnej kwestii autorzy dokonali wnikliwej analizy dokumentu watykańskiej Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego z 30 października 2008 r., który nosi tytuł: *Zasady korzystania z dorobku psychologii w procesie przyjmowania kandydatów i ich formacji do kapłaństwa*, zwracając szczególną uwagę na potrzebę dostrzeżenia w formacji wartości psychologii i ścisłej relacji tej dziedziny nauki z moralnością oraz duchowością.

Dla zainteresowanych podejmowaną przez publikację tematyką ojcowie Cucci i Zollner zamieścili obszerną, bo liczącą przeszło sto pozycji, bibliografię. Obejmuje ona artykuły i książki zagraniczne dotyczące zagadnień psychologicznych, psychiatrycznych, prawnych, formacyjnych, pedagogicznych i teologicznych poruszanych w kontekście pedofilii, wychowania do dojrzałej miłości i celibatu.

Suplement zawiera ważny głos obecnego papieża Benedykta XVI w kwestii pedofilii wśród duchowieństwa. Tematykę tę poruszył w wydanym w 2010 roku *Liście pasterskim do katolików w Irlandii*, których boleśnie dotknął problem wykorzystywania seksualnego nieletnich przez księży i zakonników. W książce czytelnik odnajdzie pełną polskojęzyczną wersję tego listu.

Atutami recenzowanej publikacji są: rzetelność i obiektywizm autorów — bazowanie na artykułach, tekstach i rezultatach badań, przystępny — bo daleki od hiperpsychologizacji — język i styl przekazywanych treści, a także praktyczność, która sprawia, że zawarte w tej książce wnioski oraz wskazówki mogą być cenną pomocą zarówno dla formujących, jak i samych formowanych.

Z powyższego wynika postulat, aby po lekturę dzieła o. Cucci i o. Zollnera *Kościół a pedofilia* sięgnęli — przede wszystkim — odpowiedzialni za formację seminaryjną oraz zakonną: rektorzy seminariów duchownych, wykładowcy, wychowawcy nowicjatów, spowiednicy, kierownicy i ojcowie duchowi. Może być ona dla nich pomocą we właściwym zrozumieniu złożoności zjawiska pedofilii, które nie jest jednoznaczne, oraz uświadomić im konieczność interdyscyplinarnego przygotowania do towarzyszenia kandydatom do kapłaństwa czy życia konsekrowanego i oceny ich zdatości do realizowania takiego powołania. Warto polecić także tę książkę każdemu, kto decyduje się na podjęcie drogi życia zakonno-kapłańskiego po to, aby mógł jeszcze lepiej poznać siebie i dążyć do pełnej integracji własnej osobowości.

Ks. Piotr Szlufik SDB

Ks. S. Garnczarski, *Stanisława Serafina Jagodyńskiego Pieśni katolickie nowo reformowane i z polskich na łacińskie, a z łacińskich na polskie przełożone, niektóre też nowo złożone*, wstęp i opracowanie, Tarnów 2011, ss. 217.

Pieśni katolickie są ważnym obszarem kultury religijnej, który budzi szerokie zainteresowanie wielu badaczy, a zwłaszcza muzykologów. Niemal od zarania chrześcijaństwa w Polsce odgrywały one szczególną rolę w pobożności ludu Bożego. Na podstawie badań naukowych w tym obszarze wiadomo, iż zasób pieśni religijnych wzrastał sukcesywnie w ciągu kolejnych wieków, począwszy od XIII stulecia. Z tego okresu zachowały się udokumentowane źródłowo wiadomości o pojawieniu się samodzielnych utworów religijnych w języku polskim. Spontaniczny rozwój tych